DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW NIEDZIELA 1 WRZEŚNIA 1940

W ROCZNICĘ ZBRODNI

Budził się pierwszy wrześniowy ranek. Na śpiące miasta i osiedla ludzkie napadły o świcie nowocześnie uzbrojone i dobrze zorganizowane oddziały bandytów z Zachodu,-szerząc śmierć i zniszczenie. Odwieczny wróg Polski - wsposób zdradziecki i podstępny,bez wypowiedzenia wojny napadł na bezbronną ludność cywilną. Gdzie bomba nie weszła w grę - tam karabin maszynowy siał grozę i śmierć. Pierwsze ofiary - trupy niewinnych kobiet i dzieci. Pierwsze chwile - dezorientacja - bo komu by mogło przyjść na myśl,że tak się rozpoczyna wojnę, lecz oficjalne komunikaty przekreśliły wszelkie wątpliwości.

W Krakowie pierwszą bombę zrzucili "rycerze Hitlera" na Zakład SS.Miłosierdzia przy ul.Warszawskiej.Jakże to znamienne i charakterystyczne dla "bohaterskiej" awangardy nowych ideałów ludzkości.-

Ludność opanowała gorączka wojny - entuzjazm - ofiarność - determinacja, wszystko na jedną kartę. Miasto zamieniło się w obóz wojenny.Rowy przeciwlotnicze,maski gazowe,zaciemnianie.Przez miasto przeciągały pułki.Co chwilę słychać tragiczny głos speakera,zapowiadającego szyfrem nalot, a potem sygnał - nalot - i kilka głuchych detonacji. Nerw wojny udzielił się wszystkim. Miasto żyje nowym rytmem. Wojna! Wojna! Takim oto był w Krakowie dzień 1.września 1939 r. dzień pierwszy nowego rozdziału historii,nowej tragedii Polski.

Od tego czasu minął rok ! Ileż w tym czasie przybyło nowych mogił polskich bohaterów,ile krwi ofiarnej zrosiło nieszczęsną ziemię polską,ile łez, rozłąk i cierpień. Każdy dzień minionego roku, to skarbnica dla wielu naszych pokoleń,z której czerpać winne one bogate doświadczenia,krwawe przez nas okupione.

Rozdarci na dwa zabory - czujemy się bliżsi sobie niż kiedykolwiek. Zaborcy poraz wtórydokazali,że ucisk i teror - jednoczą. Postawa naszego Narodu po tej i tamtej stronie jest nieugięta, a pragnienie walki z najeźdźcami nieodparte. To też ta walka trwa i trwać będzie aż do całkowitego wytępienia zbrodniarzy - okupantów.

Dziś w naszą smutną rocznicę - wróg doznaje klęski. Ręka sprawiedliwości go dosięga. Miasta niemieckie i prawie cały przemysł - przeżywa grozę bombardowań.Niemcy giną masowo od bomb angielskich, a blady strach dopełnia miary. Ale to dopiero początek. Zaciskamy pięści i czekamy na chwilę w której i my zaczniemy płacić za wszystkie okrucieństwa. A dzień ten jest zaprawdę bliski.

I dlatego Mieszkańcy Krakowa - dziś i jutro patrzeć będziecie,jak obce sztandary zeszpeciły nasze prastare i prapolskie miasto. Ale nie smućcie się i nie załamujcie rąk.Bo sztandary polskie z Białym Orłem,które przez tyle wieków powiewały nad naszym grodem,znowu nie długo dumnie oznajmią nam swoim poszumem - Zmartwychwstanie Niepodległej Polski.

W tę smutną rocznicę,składamy hołd tym co życie swe oddali w obronie Ojczyzny, tym których wymordowano skrytobójczo,łączymy się myślą serdeczną i słowami pociechy z tymi co uwięzieni jęczą w katowniach i nie znają swego losu,pozdrawiamy naszą bohaterską Armię,walczącą dzielnie u boku potężnej Anglii,a braciom z pod okupacji bolszewickiej zanosimy słowa otuchy - wytrwajcie !

./.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność lotnictwa niem. wzmożona. Ataki skierowane na płd.-wsch. wybrzeża Anglii, hr. Kentu, oraz na Londyn, w którym sygnalizowano nalot trzykrotnie. Sześciokrotny atak na Londyn odparto. Szkody wyrządzone nalotami nieznaczne; zanotowano wypadki zabicia kilku osób cywilnych. Stoczono ciężkie walki powietrzne, w których do godz. 20.30 zestrzelono 42 samoloty niem., tracąc 10 własnych.
R.A.F. wykonał swe codzienne naloty na Niemcy i kraje okupowane. Zbombardowano lotniska i bazy wojskowe w Niemczech, Francji i Holendii, oraz konwoje niem. płynące wzdłuż wybrzeży. W Niemczech bombardowano zakłady Kruppa w Essen, Gelsenkirchen, Gastroff, Duisburg, Erfurt, Hamm, Rheinberg, oraz szereg innych miast w Nadrenii. Berlin jest nadal bombardowany. Ostatni atak na Berlin odbył się wczoraj w nocy i trwał od północy do rana. Niemal we wszystkich dzielnicach widać łuny i pożary, a sami Niemcy przyznają się do 960 osób zabitych, którą to cyfrę Anglicy podwyższają 10-cio krotnie. Podczas nalotów na Berlin we środę, przez 2 godziny, nie napotykając nigdzie poważniejszych oporów. Jeden z lotników ang. opowiadał, że nalot ten odbył się jak na ćwiczeniach. Artyleria przeciwlotn. ledwie, że dawała znać o sobie.-
Potwierdza się wiadomość o bombardowaniu Wrocławia i szeregu miast na Śląsku niem.- Według niesprawdzonych wiadomości miały być bombardowane także: Görlitz, Gliwice i Katowice.
Na granicy Sudanu i Libii gwałtowne starcia zakończyły się sukcesem Anglików.

ZE ŚWIATA

Gen. Sikorski wygłosił przemówienie z powodu rocznicy wojny, zapewniając Polaków, że wkrótce już skończą się ich męki i że powstanie Polska wielka i potężna i budowana na demokratycznych wzorach Anglii.-
Rokowania węg.-rum. zakończono. Rumunja odstępuje Węgrom półn. część Siedmiogrodu. Porozumienie - jak twierdzi Rumunia - nastąpiło na skutek przedstawienia żądań w formie ultymatywnej i pod naciskiem państw osi, które równocześnie zagwarantowały Rumunii nowe granice. W Rumunii niepokoje z powodu przyjęcia dyktatu włosko-niemieckiego. Demonstracje trwają a pozycja króla niepewna. Równocześnie Rosja przedłożyła notę protestacyjną odnośnie granicy ros.-rum., przyczem charakterystycznym jest iż na ziemiach graniczących z Rumunią odbywają się manewry armii sowieckiej, a na Morzu Czarnym flota wojenna Rosji, odbywa ćwiczenia wzdłuż brzegów rumuńskich.
W związku z przyłączeniem się Afryki równikowej do rządu gen. de Gaulle, donoszą, że gubernator franc. odmówił swej zgody, wobec czego oficerowie fran. opanowali wszystkie gmachy państwowe, gubernatora uwięzili i objęli dowództwo.
Senat amerykański uchwalił kredyty na 200 nowych okrętów woj. i 14 tysięcy samolotów.- Prasa amerykańska spodziewa się zajęcia Rumunii przez Rosję po Dunaj i Karpaty.
"Czerwona Gwiazda" pisząc o wojnie powietrznej ang.-niem., stwierdza, że podawane wyniki przez Anglię są realne. Ang. obrona przeciwlotnicza nie tylko nie słabnie, lecz staje się coraz mocniejsza. Siła uderzenia lotnictwa niem. jest coraz słabsza, a obrona przeciwlotnicza Niemiec - zawodzi, jak to widać z nalotów na Berlin.-
Rząd niemiecki zwrócił się do Anglii za pośrednictwem szwajc. Czerwonego Krzyża, o uznanie niem. łodzi i samolotów ratunkowych, pracujących w pobliżu wybrzeża nad ratowaniem lotników, jednak rząd angielski nie przyznał tym jednostkom praw ochronnych, a przeciwnie zapowiedział stosowanie wobec nich środków wojennych. Niemcy zapowiedzieli stosowanie rewanżu.
New York Times pokpiwa sobie z lotników włoskich, którzy latają między Gibraltarem a Maltą, nieosiągając żanych pozytywnych wyników; liczyli oni na koniec wojny po upadku Francji, tymczasem zawiedli się.
Korespondenci neutralni donoszą z Danii, Norwegii i Belgii o potężnie wzrastającym - zorganizowanym oporze i sabotażach, mimo wszelkich wysiłków Niemcy nie mogą opanować sytuacji i coraz większe trudności piętrzą się przed nimi.-

o

Dz. Pol. 1. IX. 1940